

Kochanowski, Jerzy

„Die Tragödie der Gefangenschaft in Deutschland und in der Sowjetunion 1941–1956”, hrsgb. wyd. Klaus–Dieter Müller, Konstantin Nikischkin, Günther Wagenlehner, München 1998 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 90/3, 382-386

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

to powodzeniem jedynie w kwestiach pomniejszego znaczenia. Dokumenty ukazujące rozbieżności oraz krytyczne stanowisko polityków czechosłowackich wobec ZSRR mogły ukazać się drukiem w Pradze dopiero po 1989 r. i poszukiwanie ich w dawniejszych edycjach (z wyjątkiem tomu z 1966 r.) byłoby daremne. Pobieżne spojrzenie na losy osób, które usiłowały przeciwstawić się radzieckiemu naciskowi, zdaje się wskazywać, że po lutym 1948 r. spotkały ich represje, jeśli nie zdołali opuścić kraju.

Czechosłowacja znajdowała się jednak w położeniu przymusowym, a po doświadczeniach monachijskich Beneš nie żywił zaufania — zresztą słusznie — do mocarstw zachodnich. Przewidywanie, że Związek Radziecki uzyska istotne (a nawet decydujące) wpływy w Europie Środkowej prowadziło do wniosku, że należy dążyć do zapewnienia Republice możliwie znacznego zakresu samodzielności, co wydawało się realne pod warunkiem ścisłego sojuszu z ZSRR, lecz także przy zachowaniu powojennej współpracy mocarstw zachodnich i Związku Radzieckiego.

Inna sprawa, że politycy czechosłowaccy nadmiernie chyba ufali swym radzieckim rozmówcom, a także popełniali błędy taktyczne. Tak np. Beneš w rozmowie z Majskim 22 września 1939 jednoznacznie wyraził gotowość zrezygnowania po wojnie z Rusi Podkarpackiej (s. 87). Nie widzę powodu by twierdzić, jak czytamy we wstępie, że strona radziecka wypowiedzi tej później „nadużyła” (s. 7).

Czytelnik polski napotka w tej książce wiele materiałów dotyczących bezpośrednio sytuacji polskiego rządu na uchodźstwie. Niektóre dokumenty w całości lub we fragmentach były już publikowane w zbiorze materiałów dotyczących projektu konfederacji Polski i Czechosłowacji, tutaj znalazły się dla zachowania całości źródeł dotyczących rozmów czechosłowacko-radzieckich. W nowej, obszerniejszej pod niektórymi względami konfiguracji ułatwiają analizę stosunków między obu rządami emigracyjnymi oraz zrozumienie stanowiska Czechosłowacji wobec Polski.

Wszystkie dokumenty publikowane są w języku oryginałów (przeważnie czeski, niektóre — słowacki, francuski i angielski), a w załączeniu zamieszczono ich streszczenia angielskie. Tom zaopatrzony jest w indeks nazwisk zawierający informacje o wymienionych w nim osobach. Zaznaczyć należy, iż nie zamieszczono tekstów układów czechosłowacko-radzieckich, które były już kilkakrotnie publikowane w dawniejszych zbiorach.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Die Tragödie der Gefangenschaft in Deutschland und in der Sowjetunion 1941–1956, herausgegeben von Klaus-Dieter Müller, Konstantin Nikischkin und Günther Wagenlehnner, Böhlau Verlag, Köln-Weimar 1998, s. 478; *Heimkehr 1948*, herausgegeben von Annette Kaminsky, Verlag C. H. Beck, München 1998, s. 398.

Podczas II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu w niewoli znalazło się ponad 20 milionów żołnierzy. Najwięcej Niemców (czy raczej, walczących w szeregach armii niemieckiej przedstawicieli prawie dwudziestu narodowości) — ponad 11 milionów i obywateli ZSRR — około 5 milionów. I chociaż dzieje tych obu wielkich społeczności doczekały się już olbrzymiej literatury, wiele kwestii długo pozostawało niejasnych. W podjęciu kompleksowych badań przeszkadzały tak trudności w dostępie do źródeł, jak i polityczna drażliwość tematu¹. Ostatnia dekada przyniosła i na tym polu widoczne zmiany. Szerszy dostęp do materiałów archiwalnych, tak poradzieckich, jak i amerykańskich czy angielskich, zaowocował szeregiem nowych książek oraz pozwolił na

¹ Przykładem mogą być tutaj dzieje Wissenschaftliche Kommission für Dokumentation des Schicksals der deutschen Kriegsgefangenen des Zweiten Weltkrieges (od nazwiska jej szefa Ericha Maschke nazywanej nieraz *Maschke-Kommission*),

zweryfikowanie ustaleń starszych pozycji². Z drugiej zaś strony nowa sytuacja polityczna pozwoliła na zajęcie się tym tematem *sine ira et studio*. Szuka się nowych tematów, wychodząc poza dominujące do tej pory polityczne ramy problemu, dokonuje się wzajemnych porównań, weryfikuje liczby³. Typowym przykładem „nowego spojrzenia” są dwa prezentowane tutaj zbiory studiów wydane w Niemczech w 1998 r.

Zacząć należy od pracy mającej szerszy, ogólniejszy charakter — „Die Tragödie der Gefangenschaft in Deutschland und in der Sowjetunion 1941–1956”. Książka została wydana jako piąty tom pism dreźnieńskiego Hannah–Arendt–Institut für Totalitarismusforschung. Złożyły się na nią rozszerzone i uzupełnione o aparat naukowy referaty, wygłoszone podczas poświęconej jeńcom niemieckim i radzieckim konferencji niemieckich i rosyjskich historyków i archiwistów w Dreźnie 3–5 lipca 1997. Wyjątkiem są dołączone później artykuły Wiktora Konaśowa, Henry’ego Böhma, Gerda R. Ueberschära i Manfreda Bluma. W sumie autorów jest dwudziestu siedmiu — siedemnastu pochodzących z Rosji, zwłaszcza z instytucji moskiewskich (tylko W. Konasow pracuje w Wołogdzie, a A. Krupienikow w Krasnogorsku), jeden Austriak, Stefan Karner (Ludwig–Boltzmann–Institut für Kriegsfolgen–Forschung, Graz–Wiedeń), resztę stanowią badacze niemieccy.

Największą część książki (15 artykułów, ponad połowa objętości książki, s. 27–264) poświęcono żołnierzom niemieckim w niewoli radzieckiej. Rozpoczynają ją teksty prezentujące zasoby archiwów rosyjskich. Na pierwszym miejscu wypadałoby wskazać artykuł Tatjany Anikowej (ROSARChIW) o przechowywanych w archiwach państwowych Federacji Rosyjskiej archiwaliach dotyczących jeńców (tak niemieckich, jak i radzieckich), internowanych i represjonowanych (s. 29–42). Co istotne, o materiałach znajdujących się nie tylko w instytucjach moskiewskich, najlepiej spenetrowanych (GARF, CChIDK), lecz również w archiwach prowincjonalnych. Omówione zostały m.in. zespoły z archiwów Republiki Czuwaskiej, Astrachania, Tambowa, Magnitogorska i Czelabińska. Tutaj należałoby wspomnieć, że znaczna część materiałów o jeńcach niemieckich (a przy okazji Polakach z Wehrmachtu, czy cywilnych internowanych), została skopiowana w archiwach moskiewskich przez polskie misje archiwalne. Kserokopie są przechowywane i udostępniane w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie.

Mansur Muchamedżanow poświęcił swój artykuł materiałom znajdującym się w placówce, którą niegdyś kierował — przechowującym m.in. „zdobyczne” archiwalia Centra Chranienija Istoriko–Dokumentalnych Kolekcij (s. 83–90). Ze strony niemieckiej zasoby rosyjskich archiwów ocenił Günther Wagneler, dyrektor bońskiego Institut für Archivauswertung (s. 255–264).

dokumentującej w latach sześćdziesiątych losy niemieckich jeńców wojennych. W latach 1962–1974 ukazały się 22 tomy, w tym dziewięć o niewoli w ZSRR. Ukazywały się jednak już w okresie politycznego odprężenia w Europie i władze w Bonn chcąc uniknąć dyplomatycznych zadrażnień, tak z ZSRR, Polską, Czechosłowacją czy Jugosławią, jak i państwami zachodnimi, odgórnie ograniczyły dostępność publikacji. Do początku lat siedemdziesiątych wydawnictwo było przeznaczone wyłącznie do „użytku służbowego” i nawet w dużych bibliotekach naukowych nie było wciągane do katalogów.

² Np. prace o jeńcach niemieckich: J. Baque, *Der geplante Tod. Deutsche Kriegsgefangene in amerikanischen und französischen Lagern 1945–1946*, Frankfurt/Main–Berlin 1989. Ta kontrowersyjna praca szybko doczekała się polemiki: A. L. Smith, *Die vermisste Million. Zum Schicksal deutscher Kriegsgefangener nach dem Zweiten Weltkrieg*, München 1992. Naddto — S. Karner, *Im Archipel GUPVI. Kriegsgefangenschaft und Internierung in der Sowjetunion 1941–1956*, München 1995; W. Konasow, *Sudby niemieckich wojennoplennych w SSSR. Diplomaticzeskije prawowije i političeskie aspekty problemy. Oczerki i dokumenty*, Wołogda 1996. Pojawiło się też kilka krytycznych wydawnictw pamiętnikarskich — *Kriegsgefangenschaft. Berichte über das Leben in Gefangenenlagern der Alliierten*, wyd. W. Benz und A. Schardt, München 1991 (nowe, rozszerzone wydanie ukazało się w Fischer–Verlag, Frankfurt/Main 1995); *Von Workuta bis Astrachan. Kriegsgefangene aus sowjetischen Lagern berichten*, wyd. E. Peter, Graz–Stuttgart 1998. O jeńcach radzieckich w Niemczech: czwarte już wydanie klasycznej pracy Christiana Streita, *Keine Kameraden. Die Wehrmacht und die sowjetischen Kriegsgefangene 1941–1945*, Bonn 1997; J. Osterloh, *Sowjetische Kriegsgefangene 1941–1945 im Spiegel nationaler und internationaler Untersuchungen. Forschungsüberblick und Bibliographie*, Dresden 1996; R. Otto, *Wehrmacht, Gestapo und sowjetische Kriegsgefangene im deutschen Reichsgebiet 1941/42*, München 1998.

³ Np. *Niemiecki i radziecki system jeniecki w latach II wojny światowej. Podobieństwa i różnice. Materiały z konferencji naukowej 5 czerwca 1997 r.*, red. E. Nowak, Opole 1997, s. 43–67.

Na „nowych” materiałach archiwalnych oparte zostały teksty o mało do tej pory znanych aspektach jeniectwa: Natalii Jelisejowej (Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe) o oddziałach konwojujących NKWD (s. 69–82), Wiktora Muchina, dyrektora Centrum Historii Militarnej przy rosyjskim Sztabie Generalnym o radzieckiej „procedurze” brania do niewoli: punktach przyjęć, obozach zbiorczych, przesyłaniu na tyły (s. 107–128). Ważna jest podjęta przez Muchina udana próba porównania systemu radzieckiego ze stosowanym przez armię niemiecką. Działalność i strukturę Głównego Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych i Internowanych (GUPWI) zaprezentował wspomniany już austriacki badacz Stefan Karner. Nawiasem mówiąc tekst Karnera był już kilkakrotnie wygłaszany i publikowany, m.in. w Polsce⁴. Dwa artykuły — Nikity Pietrowa, pracownika moskiewskiego „Memoriału” (s. 175–191) i Arkadija Krupenikowa, dyrektora muzeum jeńców wojennych w Krasnogorsku (s. 197–214) zostały poświęcone tematowi już dość dobrze opracowanemu — represjom wobec niemieckich jeńców wojennych, w tym częstym w końcu lat czterdziestych procesom przeciwko przestępcom wojennym, zazwyczaj oskarżanym zresztą bezzasadnie. Krótki artykuł o reakcjach władz niemieckich na te procesy przedstawił Gerd R. Ueberschär (s. 215–224). Do tej samej grupy tematycznej można zaliczyć obszerny artykuł Ralfa Possekela o internowaniu ludności niemieckiej przez władze radzieckie między 1945 a 1950 r. (s. 225–254).

O ile powyższe teksty wnoszą coś rzeczywiście nowego do naszej wiedzy o jeńcach niemieckich w ZSRR, to artykuły o ich warunkach życia potwierdzają w zasadzie wcześniejsze ustalenia badaczy niemieckich. Chodzi tu o studia Igora Gorbunowa, dyrektora GARF, o warunkach mieszkaniowych i opiece medycznej (s. 43–52), Stanisława Kuzmina, profesora Akademii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej, również o warunkach mieszkaniowych (s. 91–106), Andreja Kosteneckiego (GARF) o kontaktach z krajem i powrocie jeńców (s. 53–68). Artykuły te pozostawiają uczucie niedosytu. Zamiast licznych a w sumie niewiele mówiących tabel, można było np. coś powiedzieć o dyskusji w radzieckim kierownictwie nad warunkami życia i pracy jeńców wojennych.

Znacznie skromniejsza część książki — choć bynajmniej nie mniej ciekawa — poświęcona została jeńcom radzieckim (sześć artykułów, s. 265–394). O ile też większość tekstów w poprzedniej części napisali badacze rosyjscy, to w tej — niemieccy. Różni się też ujęcie poszczególnych problemów. Np. tekst Henry’ego Böhma i Gerda R. Ueberschära (s. 267–280), pracowników Militärarchiv we Freiburgu, o archiwaliach „jenieckich” nie tyle przedstawia poszczególne zespoły, od dawna figurujące w ogólnodostępnych inwentarzach, ile ich powojenne drogi z różnych instytucji, tak państwowych, jak i prywatnych (np. fabryk) do tego centralnego archiwum we Freiburgu. Krótki, ale wnikliwy, krytyczny i doskonale udokumentowany przegląd badań nad dziejami jeńców radzieckich zaprezentował największy chyba znawca przedmiotu, Christian Streit (s. 281–290). Niezwykle interesujący jest również artykuł Jörga Osterloha o losach i warunkach życia jeńców radzieckich na przykładzie jednego obozu, stalagu 304 Zeithain, w saksońskim miasteczku Riesa (s. 291–314)⁵.

O ile też wśród kilkunastu artykułów o jeńcach niemieckich można znaleźć tylko szczątkowe wiadomości o ich zwolnieniu z niewoli, to aż trzy teksty poświęcono uwolnieniu jeńców radzieckich. Nic w tym dziwnego, jeśli bowiem trudności jeńców niemieckich kończyły się zazwyczaj z chwilą przekroczenia granicy polsko-niemieckiej, to dla dużej części byłych jeńców radzieckich wraz z powrotem do ZSRR dopiero się zaczynały. Często sam fakt przebywania w niewoli był potraktowany jako zdrada państwa. Ulrike Goeken (Freiburg) swój artykuł poświęciła działalności radzieckich oficerów repatriacyjnych w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec (s. 315–334). Władimir Naumow i nieżyjący już Leonid Reszin, obaj z Komisji ds. Rehabilitacji Ofiar Represji Politycznych przy prezydencie Federacji Rosyjskiej, w obszernym artykule (s. 335–364) przedstawili represje wobec jeńców i cywilów powracających z niewoli. W końcu Paweł Poljan (Instytut Geografii Rosyjskiej Akademii Nauk) zaprezentował problem bardzo mało znany — późną repatriację jeńców i cywilów do ZSRR (po 1953 r.) oraz rehabilitację jeńców, skazanych po ich powrocie do ZSRR (od 1948 r.).

Trzecią część książki (pięć artykułów, s. 395–438) poświęcono rehabilitacji Niemców skazanych w ZSRR po wojnie oraz perspektywom współpracy niemiecko-rosyjskiej. Znalazły się tutaj artykuły Władimira Korotajewa o znaczeniu dokumentów GUKPWI dla wyjaśnienia losów jeńców niemieckich (397–402), Manfreda

⁴ Np. S. Karner, *Das sowjetische Kriegsgefangenenwesen 1941–1956*, [w:] *Niemiecki i radziecki system jeniecki*, s. 43–67.

⁵ Szerzej: J. Osterloh, *Ein ganz normales Lager. Das Kriegsgefangenen-Mannschaftsstocklager 304 (IV H) Zeithain bei Riesa/Sa. 1941 bis 1945*, Leipzig 1997.

Bluma o współpracy służby poszukiwawczej Niemieckiego Czerwonego Krzyża z archiwami rosyjskimi (s. 403–412) czy w końcu trzy artykuły poświęcone rehabilitacji Niemców, skazanych w ZSRR, których autorami są Konstantin Nikiszkin (s. 413–416), Galina Wesnowska (s. 417–424) i Władimir Kupiec (s. 424–438).

Dziwi trochę zamieszczenie w każdej z części tekstów bardzo do siebie podobnych, podczas gdy pewne tematy pozostały jakby nie zauważone. Np. tak dla Niemiec, jak i dla ZSRR, jeńcy stanowili przede wszystkim niezwykle tanią siłę roboczą. Tymczasem w książce o pracy jeńców nie ma nic. Podobnie zresztą jak o kulturze, czy życiu religijnym⁶. Zastanawia też nie zwrócenie uwagi na wielonarodowość obu grup jeńców i politykę prowadzoną wobec poszczególnych nacji przez oba „mocarstwa przetrzymujące”.

Niezwykle mocną stroną książki jest natomiast obszerna bibliografia problemu (s. 438–462), prezentująca wydawnictwa tak niemieckie, jak radzieckie i rosyjskie. Minusem jest tylko pominięcie ważnych i od dawna obecnych w obiegu naukowym pamiętników niemieckich (choć uwzględniono wydawnictwa rosyjskojęzyczne).

O ile ta, mimo wspomnianych braków bardzo w sumie ważna i wartościowa książka, przedstawia szeroką paletę problemów, to następna — „Heimkehr 1948” dotyka zdawałoby się tylko jednego wątku — powrotu do domu. Jest to jednak tylko pozorne ograniczenie. Z jednej strony zwolnienie jest dla jeńców sprawą najważniejszą, głównym tematem rozmów, sensem życia. Z drugiej zaś problem niewoli nie kończy się z chwilą wyjścia poza druty i powrotu do domu. Zwłaszcza przy długotrwałej, kilkuletniej niewoli, a o taką chodzi w przypadku powrotów po 1948 r., pozostają często bardzo głębokie ślady, tak na psychice i zdrowiu fizycznym samego byłego jeńca, jak i na losach jego rodziny. Tak za drutami, jak i na wolności pozostali też jeńcy wdzięcznym obiektem zainteresowania polityków.

Trzeba z uznaniem przyznać, że redaktor tomu, Annette Kaminsky, i autorzy (w sumie osiemnastu) zauważyli złożoność zagadnienia. Uniknięto też typowego dla starszych wydawnictw niemieckich martyrologicznego podejścia do problemu jeńców. W niemałej mierze należy to zawdzięczać faktowi, że żaden z autorów nie mógł poznać niewoli z autopsji (najstarszy urodził się w 1929, najmłodszy w 1973 r., przeważają natomiast urodzeni na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych).

Wy tłumaczenia wymaga tytuł zbioru, wszak jeńcy niemieccy zaczęli wracać do domów już w maju 1945 r. Książka traktuje jednak o powrotach szczególnych. W kwietniu 1947 r. ministrowie spraw zagranicznych zwycięskich mocarstw postanowili w Moskwie, że do końca 1948 r. zwolnią wszystkich przetrzymywanych jeńców niemieckich. Rzeczywiście, rok 1948 stał się tak dla jeńców, jak i ich rodzin, rokiem powrotów. W odróżnieniu jednak od tych, którzy spędzili w niewoli mniej czasu, powracający w 1948 r. (i później) przybywali do całkowicie już innego kraju. Autorzy potraktowali zresztą postawione im zadanie szeroko, nieraz cofając się do lat wcześniejszych, często też wybiegając w lata 1949–1950.

Polityczne uwarunkowania powrotu przedstawił Wolfgang Benz (kierownik Zentrum für Antisemitismusforschung w Berlinie), jeden z najwybitniejszych obecnie znawców problematyki „jeńców” (s. 13–21). Natomiast rolę samego roku 1948 r. w historii Niemiec zaprezentował Ulrich Mahler, pracownik poczdamskiego Zentrum für Zeithistorische Forschung. Jest to tekst ważny, gdyż właśnie rok 1948 był w dużej mierze decydujący dla powojennych Niemiec — zbliżała się decyzja o utworzeniu dwóch państw, w strefie wschodniej system polityczny przekształcał się, coraz bardziej zmiernając ku radzieckim wzorcom, podobnie było z gospodarką. Był to też rok gwałtownych napięć politycznych, czego spektakularnym, choć nie jedynym, przykładem może być blokada zachodnich sektorów Berlina.

Część „polityczną” uzupełniają jeszcze trzy artykuły. Beate Hme-Tuchel (specjalistka m.in. w zakresie stosunków PRL–NRD) pisze o rozmowach toczonych przez kierownictwo wschodnioniemieckie z władzami ZSRR o powrocie jeńców (s. 38–54). Autorka nie bez powodu nazwała swój artykuł „Między tabu i propagandą”. Z jednej bowiem strony władzom wschodnioniemieckim zależało na uwolnieniu jeńców, choćby właśnie z powodów propagandowych, z drugiej zaś obawiano się każdego nieco dalej sięgającego żądania. Nie cofano się też przed daleko posuniętym manipulowaniem kwestią zwolnień. I tak w latach 1948–1950 władze Niemiec Wschod-

⁶ Warto podkreślić, że w konferencji wcześniejszej o miesiąc od drezdeńskiej, zorganizowanej w czerwcu 1997 r. w Opolu przez Muzeum Jeńców Wojennych, tematy te zostały — w skromniejszej oczywiście skali — uwzględnione — np. J. W. Gdaniński, *Wykorzystanie jeńców wojennych w gospodarce i pomocniczych formacjach zbrojnych*; T. Gąszołd, *Działalność kulturalna jeńców polski w niemieckich i sowieckich obozach (wybrane problemy)*; N. Honka, *Życie religijne polskich jeńców wojennych w niewoli niemieckiej i radzieckiej*, [w:] *Niemiecki i radziecki system*, s. 129–139, 153–159, 171–181.

nich wykorzystywały powroty do manifestowania „przyjaźni radziecko–niemieckiej”, w roku 1953 do uspokojenia nastrojów po „powstaniu berlińskim”, zaś dwa lata później, gdy zadania uwolnienia ostatnich jeńców podjął się Konrad Adenauer, władze NRD próbowały wręcz uniemożliwić ich powrót.

Jörg M o r r é (Uniwersytet Bochum) swój tekst poświęcił wykorzystywaniu „antyfaszystowsko” nastawionych jeńców jako kadr dla nowego państwa (s. 217–231), a Torsten D i e d r i c h (Militärgeschichtliches Forschungsamt Potsdam) mobilizacji byłych wojskowych do „Skoszarowanej Policji Ludowej”, a następnie do „Narodowej Armii Ludowej” (s. 232–254).

Książka przypomina też o fakcie zazwyczaj zapomnianym — że powrót jeńców odbywał się najczęściej koleją. Temu też logistycznemu problemowi poświęcony jest artykuł Burghard C i e s l a (Uniwersytet Potsdam, s. 55–69). O ile też kolejarze byli często pierwszymi Niemcami „z kraju”, których spotykali jeńcy, to pierwszy przystanek w Niemczech dla prawie wszystkich powracających ze wschodu — a ci w 1948 r. tworzyli większość — stanowił obóz Gronenfelde we Frankfurcie nad Odrą. Jemu też — całkowicie zasłużenie — osobny tekst poświęciła Annette Kaminsky (s. 70–95)⁷.

Do najciekawszych i nowatorskich należą rozdziały traktujące o psychicznych i społecznych czynnikach powrotu. Andreas M a t s c h e n z (s. 117–140), Ute B e n z (s. 176–191) i Franka S c h n e i d e r (s. 192–216), Andreas E b e r h a r d t (s. 299–306), Alexander v o n P l a t o (s. 307–324) i Peter S t e i n b a c h (s. 325–340) poświęcili swoje teksty zagadnieniom mało, niestety, obecnym w polskiej historiografii — wpływowi niewoli np. na stosunki rodzinne. Z jednej strony wojna i nieobecność mężczyzn wpłynęła na usamodzielnienie się kobiet, z drugiej długotrwała niewola nie pozostała bez wpływu na psychikę mężczyzn. Problemy były tak poważne, że zmuszały do tworzenia specjalnych poradni. Powracający mieli też olbrzymie kłopoty z aklimatyzacją w całkiem nieraz dla nich obcym świecie, byli bezradni wobec nowych problemów.

Przy kadzi miodu nie może jednak zabraknąć również odrobiny dziegciu. Książka jest bowiem poświęcona przede wszystkim powracającym ze wschodu, zwłaszcza z ZSRR. W roku 1948 stanowili oni rzeczywiście większość, ale jednocześnie tysiące jeńców wracało z Francji, Egiptu, Jugosławii, Czechosłowacji. Chętnie bym się dowiedział, czy ich powroty czymś się różniły. Z drugiej zaś strony kilkaset tysięcy jeńców nie zdążyło powrócić do końca grudnia 1948 r. Jedni zostali zatrzymani przymusowo (np. w ZSRR do 1955 r., w Polsce do 1950 r.), czy też dobrowolnie, jak np. we Francji, gdzie ponad sto tysięcy dawnych jeńców zostało jako pracownicy kontraktowi. Braki te nie umniejszają jednak wagi książki, która na rynku niemieckim odniosła zasłużony sukces. Wypadałoby tylko wyrazić życzenie, aby również polscy jeńcy i „repatrianci” doczekali się tak wnikliwej i wszechstronnej analizy.

Jerzy Kochanowski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Helena Nosková, *Návrat Čechů z Volyně. Naděje a skutečnost let 1945-1954*, Studijní materiály Ústavu pro soudobé dějiny AV ČR, Ústav pro soudobé dějiny, Praha 1998, s. 165

Emigracja Czechów na Wołyń rozwinęła się pod koniec lat sześćdziesiątych XIX w. Stworzyli tam liczne osady, przeważnie w większości przez nich zamieszkane, cechowała ich lojalność wobec władzy, pod którą się znajdowali, pracowitość, wysoki poziom gospodarowania na roli, a także gorące przywiązanie do ojczystej kultury, choć niekoniecznie do religii przodków. Utrzymywali na ogół poprawne stosunki z ukraińskimi i polski-

⁷ Zob. więcej: *Gefangene und Heimkehrer in Frankfurt (Oder) 1945–1950/56. Studien*, wyd. W. B u w e r t, „Brandenburgische Historische Hefte”, t. IX, 1997.